

Sygn. akt VI Ga 195/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Wojciech Modrzyński

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2020 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. we W.

przeciwko M. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej M. Ż. od wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt V GC 340/19 upr

1) oddala apelację

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 235 zł (dwieście trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania

Wojciech Modrzyński

VI Ga 195/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2020 roku Sąd Rejonowy we W. zasądził od pozwanej M. Ż. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 1026,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08 czerwca 2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, iż powód (...) sp. z o.o. we W. w pozwie przeciwko M. Ż. domagał się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 1026,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2017r. i kosztami procesu, jako wynagrodzenia za naprawę blacharsko-lakierniczą pojazdu marki (...) o nr. rej. (...).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 4 kwietnia 2017 r. doszło do kolizji drogowej w następstwie, której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki (...) o nr. rej. (...), będący własnością pozwanej M. Ż.. Do uszkodzenia doszło w wyniku uderzenia pojazdu w sarnę, która nagle wbiegła na drogę. Uszkodzeniu uległ przód pojazdu m.in. widoczne było uszkodzenie lewego reflektora. Poszkodowana, aby korzystać z pojazdu, bezpośrednio po zdarzeniu zleciła naprawę lewego reflektora. Koszt wymiany i montażu reflektor kosztował ją około 1000 zł.

Poszkodowana w dacie zdarzenia miała zawartą z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia autocasco ww. pojazdu. W związku z tym zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę z ubezpieczenia AC. Ubezpieczyciel wstępną decyzją przyznał i wypłacił pozwanej odszkodowanie w kwocie 1026,90 zł. W dniu 23 maja 2017 r. pozwana zleciła powodowi (...) spółka z o.o. we W. naprawę blacharsko-lakierniczą pojazdu marki (...) o nr. rej. (...). Jednocześnie pozwana pisemnie upoważniła powoda do pobrania odszkodowania za naprawę samochodu od ubezpieczyciela tj. (...) S.A., w postępowaniu likwidacyjnym o nr (...). Z treści pisemnego upoważnienia wynikało również, że w wypadku wypłacenia powodowi odszkodowania w kwocie mniejszej aniżeli koszty dokonanej naprawy, w tym z powodu wcześniejszego wpłacenia części odszkodowania, pozwana będzie zobowiązana do pokrycia wszelkich kosztów dokonanej naprawy do pełnej wysokości wynikającej z wystawionych faktur bądź rachunków, w tym ewentualnej różnicy wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę.

W trakcie naprawy okazało się, że w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ również prawy reflektor. Uszkodzenie było widoczne dopiero po rozebraniu przodu pojazdu i demontażu reflektora. Uszkodzenie polegało na zerwaniu zaczepów mocujących reflektor, które są widoczne dopiero po demontażu reflektora. Pracownik A. O. poinformował pozwaną o tym uszkodzeniu.

Powód wykonał naprawę blacharsko - lakierniczą pojazdu marki (...), w tym wymienił na nowy prawy reflektor. Koszt naprawy wyniósł 4020,26 zł co zostało udokumentowane fakturą VAT nr (...) z dnia 24 maja 2017 roku na kwotę 4020,26 zł oraz kalkulacją naprawy nr (...). Kalkulacja wskazywała, że rzeczywiste koszty przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą wynoszą 5676,82 zł, ale wynikało to z tego, że zakład naprawczy dla celów związanych z likwidacją szkody ubezpieczeniowej uwzględnił w kalkulacji również koszty wymiany i naprawy lewego reflektora, który faktycznie został wymieniony przez pozwaną. (...) S.A. uznało koszty naprawy powoda, ponieważ ostatecznie ustalił odszkodowanie na kwotę 4020,26 zł i przekazał do wypłaty powodowi kwotę 2993,36 zł, informując przy tym, iż kwota w wysokości 1026,90 zł (różnica kwot 4020,26 zł i 2993,36 zł) została już wcześniej wypłacona pozwanej M. Ż..

Pismem z dnia 6 czerwca 2018 roku powód skierował do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty. Kolejnym pismem, z dnia 27 lipca 2018 roku, powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1026,90 zł. Przedmiotowe wezwania okazały się bezskuteczne.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony, zeznań świadka A. O. oraz twierdzeń przyznanych przez strony (art. 230 k.p.c. i 229 k.p.c.). Sąd I instancji uznał złożone do akt dokumenty za w pełni wiarygodne bowiem nie budziły one wątpliwości Sądu, a żadna ze stron ich nie kwestionowała. Podobnie, sąd meriti uznał zeznania świadka A. O. za wiarygodne, ponieważ były one składane spontanicznie, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, były logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Rejonowego strony łączyła umowa o dzieło, która znajduje uregulowanie w art. 627 k.c. Sąd ten uznał, iż pozwana zleciła powodowi naprawę samochodu marki (...) o nr rej (...), naprawa miała dotyczyć uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji z dnia 4 kwietnia 2017 r. W związku z tą kolizją pozwana w ramach ubezpieczenia auto casco AC zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi (...) S.A. (szkoda o nr PL (...)). W sprzecznie od nakazu zapłaty pozwana zakwestionowała zakres naprawy pojazdu, a mianowicie potrzebę wymiany prawego reflektora, sugerując, iż reflektor ten mógł zostać uszkodzony przez pracowników powoda w trakcie dokonywania naprawy pojazdu. Ponadto zgłaszała zarzut, niepowiadomienia ubezpieczyciela przez pozwanego o uszkodzeniu prawego reflektora co doprowadziło do zaniechania przeprowadzenia dodatkowych oględzin pojazdu przez ubezpieczyciela.

Zarzuty pozwanej Sąd I instancji uznał za bezzasadne. Zdaniem tego Sądu pozwana nie miała racji kwestionując związek przyczynowy pomiędzy kolizją pojazdu, a uszkodzeniem prawego reflektora. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. O., pracownika powoda odpowiedzialnego za organizację i przebieg naprawy pojazdu, który wskazał, iż po zdemontowaniu zderzaka, pokrywy silnika oraz prawego reflektora okazało się, że zaczepy mocujące reflektor były uszkodzone, zerwane. Świadek wskazał, że tego rodzaju uszkodzenia reflektorów są nagminne i charakterystyczne dla kolizji, podczas których przód pojazdu uderza w przeszkodę, a naprawa zaczepów

nie jest również możliwa, gdyż są one integralnym (zespolonym) elementem reflektora. Pozwana była poinformowana o uszkodzeniu drugiego reflektora i nie zgłaszała sprzeciwu co do jego wymiany.

Ponieważ jednak zakład wykonując naprawę w rzeczywistości poniósł koszty zakupu i montażu tylko jednego reflektora (prawego), wystawiona przez powoda faktura nie uwzględniała kosztów wymiany lewego reflektora i ostateczny koszt naprawy wykonanej przez powoda wyniósł łącznie z robocizną 4020,26 zł. Prawdopodobnie szacowania kosztów naprawy na kwotę 4020,26 zł potwierdza w ocenie Sądu fakt, że ubezpieczyciel uznał te koszty i przyznał odszkodowanie właśnie w takiej wysokości.

Zdaniem Sądu I instancji twierdzenia pozwanej, że powód w związku z ustaleniem szerszego zakresu uszkodzeń, nie zgłosił ubezpieczycielowi o konieczności przeprowadzenia dodatkowych oględzin, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Kwestia ta może mieć znaczenie na płaszczyźnie umowy ubezpieczenia łączącej pozwaną z (...) S.A. i likwidacji szkody w ramach tego ubezpieczenia. Jednocześnie Sąd wskazał, iż powód ma podpisaną umowę z ubezpieczycielem (...) S.A. i może sam dokonywać w ramach postępowania likwidacyjnego oględzin pojazdu, bez konieczności angażowania w to rzeczoznawców ubezpieczyciela. W aktach szkody komunikacyjnej nr PL (...) znajdują się zdjęcia przedstawiające uszkodzenia prawego reflektora (wykonane przez pracowników powoda w trakcie naprawy pojazdu) oraz kalkulacja naprawy nr (...) obejmująca całkowite koszty naprawy, w tym obu reflektorów. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe wskazuje, że powód doręczając ubezpieczycielowi przedmiotową kalkulację poinformował go o pełnym zakresie uszkodzeń.

Sądu Rejonowy podkreślił, iż strony procesu nie uzgodniły wysokości wynagrodzenia za naprawę pojazdu, ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia. W braku tego rodzaju postanowień umownych, zgodnie z regułą interpretacyjną art. 628 § 1 k.c. należy przyjąć, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy ustalił wynagrodzenie w oparciu o kalkulację naprawy sporządzoną przez powoda, z pominięciem kosztów wymiany i montażu lewego reflektora. Pozwana nie kwestionowała ujętych w tym kosztorysie stawek za roboczogodzinę, ilości roboczogodzin, cen części i materiałów użytych do naprawy przyjętych za podstawę ustalenia wynagrodzenia. Nie ma również podstaw do uznania, że ceny i stawki zawarte w kosztorysie przewyższają rażąco przeciętne ceny i stawki stosowane w praktyce obrotu cywilnoprawnego przy naprawach pojazdów w autoryzowanych warsztatach naprawczych. Fakt, że ubezpieczyciel uznał koszty powoda potwierdza, że odpowiadają one wolnorynkowym. Powód na poczet wynagrodzenia otrzymał kwotę 2993,36 zł, zatem do zapłaty pozostała kwota 1026,90 zł (różnica kwot 4020,26 zł i 2993,36 zł). Z tego względu Sąd I instancji na podstawie art. 627 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1026,90 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia.

Powód bezpośrednio po dokonaniu naprawy doręczył pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 24 maja 2017 roku na kwotę 4020,26 zł z 14-dniowym terminem płatności, który upłynął z dniem 7 czerwca 2017 roku. Zatem od 8 czerwca 2017 r. pozwana jest w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Od tego dnia na mocy art. 481 § 1 k.c. należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach Sąd meriti orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasadą kosztów celowych. Pozwana przegrała sprawę w całości dlatego jest zobligowana do zwrotu poniesionych przez stronę powodową kosztów, na które składały się opłata od pozwu w kwocie 30 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 270 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018. 265 j.t.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie przez Sąd zgłaszanych przez pozwaną wniosków dowodowych i tym samym błędne

ustalenie stanu faktycznego. W tej sytuacji pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów wynagrodzenia pełnomocnika według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty są nietrafne.

Na wstępie należy podkreślić, iż sprawa niniejsza była rozpoznawana jako sprawa gospodarcza w postępowaniu uproszczonym. W konsekwencji apelacja w takiej sprawie, obok wymagań określonych w treści art. 368 k.p.c., winna także spełniać wymagania określone w art. 505⁹ § 1¹ k.p.c., który to przepis ogranicza podstawy apelacji w postępowaniu uproszczonym do zarzutów naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Po upływie terminu do wniesienia apelacji przytaczanie dalszych zarzutów jest niedopuszczalne. (art. 505⁹ §2k.p.c.).

Odnosząc się do apelacji pozwanej wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego uwadze skarżącej uszło to, że ustalenia faktyczne sądu to zespół faktów, które składają się na podstawie faktyczną orzeczenia. Na ich tle Sąd Rejonowy wyraził określone oceny, które - choć apelująca wyraża odmienne przekonanie - nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki, rozumowania czy doświadczenia życiowego, nie wykazują błędów natury faktycznej. Sąd poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy dokonując jej wszechstronnej analizy, poddając ocenie całość okoliczności, uwzględniając pełny kontekst wydarzeń, a swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku przekonywająco uzasadnił. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, mieści się w granicach swobody zakreślonej treścią art. 233 § 1 k.p.c.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu I instancji oraz dokonaną ocenę prawną przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego, bez konieczności ich ponownego przytaczania.

Apelacja pozwanej sprowadza do zaprezentowania własnej odmiennej oceny ustaleń faktycznych Sądu opierających się na przyjęciu, iż w trakcie kolizji nie doszło do uszkodzenia obu reflektorów. Ocena ta nie została jednak poparta żadnymi dowodami i w istocie stanowi nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. W apelacji pozwana podnosi zarzut pominięcia składanych przez nią wniosków dowodowych. Zarzut ten uznać należy za chybiony. Przede wszystkim wskazać należy, iż zarzut ten jest sformułowany niezwykle lakonicznie. Pozwana nie wskazała w apelacji, jakie wnioski dowodowe, złożone przez nią w postępowaniu przed Sądem I instancji, zostały pominięte. Analiza złożonego do akt sprawy sprzeciwu od nakazu zapłaty wskazuje, iż poza ogólnikowym żądaniem oddalenia powództwa pozwana nie powołała żadnych wniosków dowodowych. Również w dalszej części postępowania pozwana nie złożyła wniosków dowodowych.

Należy pamiętać, iż postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, co oznacza, iż każda ze stron ma obowiązek wykazania swoich twierdzeń w postępowaniu sądowym za pomocą dowodów. Zatem jeśli, zdaniem pozwanej, do uszkodzenia prawego reflektora w jej pojeździe doszło w trakcie naprawy pojazdu dokonywanej przez pracowników powoda to winna tę okoliczność udowodnić. Podkreślić należy, iż Sąd rozstrzygając sprawę opiera się na materiale

dowodowym zaprezentowanym przez strony procesu. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o zaofiarowany mu materiał dowodowy i na jego podstawie dokonał oceny prawnej zgłoszonego żądania. Należy pamiętać, iż dokumenty prywatne są także środkiem dowodowym (art. 245 k.p.c.) w oparciu, o które Sąd może dokonywać ustaleń faktycznych. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania poprzez argumenty natury jurystycznej, że sąd uchybił zasadom oceny dowodów objętym treścią tego przepisu, a które wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa, czego apelacja nie czyni, ograniczając się do polemiki, odmiennej oceny uzasadnionej tylko subiektywnym odczuciem zainteresowanej strony o innej, aniżeli przyjął Sąd, wadze poszczególnych dowodów.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015r. w sprawie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018, poz. 265).

SSO Wojciech Modrzyński